

# Stanisław Soyka, Ławeczka-Bajeczka

Siedzę na ławeczce na mojej ulicy  
Siedzę na ławeczce i patrzę  
Mógłbym to teatrum oglądać bez końca  
Na przechodniów patrzeć  
Ten ma wikt i opierunek  
Tamten nie ma nic  
Ten wyrusza, ten przystanął  
Idzie para wciąż za rękę  
Każdy człowiek inny w swoją idzie stronę  
Ten wyrusza smutny, ten jest zamyślony

Siedzę na ławeczce i na nic nie czekam  
Siedzę na ławeczce i patrzę  
Ławeczka bajeczka ławeczka bajeczka  
Ławeczka bajeczka ławeczka i już

Siedzę na ławeczce na mojej ulicy  
Siedzę na ławeczce i patrzę  
Oto idzie pielgrzym widać, że z daleka  
Za nim turysta ten co się rozgląda  
Ten gość idzie szybko  
Drugi się nie spieszy  
Smuci się dziewczyn, inna się uśmiecha  
Siedzę na ławeczce na mojej ulicy  
Siedzę na ławeczce i patrzę  
Mógłbym to teatrum oglądać bez końca  
Mógłbym tu pozostać na zawsze

Ławeczka bajeczka ławeczka bajeczka  
Ławeczka bajeczka ławeczka i już  
Ławeczka bajeczka ławeczka bajeczka  
Ławeczka bajeczka ławeczka i już